

Otwarcie X Zjazdu KP Czechosłowacji

Dnia 11 czerwca rozpoczął się w Pradze X Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Salę zapelnili delegaci i goście z wszystkich obwodów kraju, robotnicy i chłopci pracujący, przedstawiciele inteligencji, pracownicy nauki i sztuki, działacze społeczni oraz przedstawiciele zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza reprezentuje delegację w składzie: członek Biura Politycznego KC PZPR Edward Ochab, członek KC PZPR Witold Jarosiński i I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Jan Kowarz.

Długotrwałymi oklaskami witają zebrani członków delegacji zagranicznych. Serdeczną owację zgromadzieli delegaci przedstawiciele Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z N. S. Chruszczowem na czele.

Zjazd zajął A. Zapotocky, witając delegatów i gości.

A. Zapotocky w imieniu Komitetu Centralnego ogłasza X Zjazd KPCz za otwarty. Wszyscy delegaci powstają z miejsc i śpiewają „Międzynarodówkę”.

Po wyborze prezydium Zjazd uchwala porządek obrad.

Referat sprawozdawczy KC KP Czechosłowacji wygłosił I sekretarz KC KP Czechosłowacji A. Novotny.

Obrady Zjazdu trwają.

VI Zjazd Zw. Literatów Polskich zakończył obrady

W dniu wczorajszym zakończył obrady VI Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich.

W ostatnim dniu obrad Zjazd uchwalił rezolucję i apel do pisarzy świata.

(Rezolucję i apel podamy w numerze jutrzejszym.)



Fot. — CAF

Z XIII ZJAZDU KOMUNISTYCZNEJ PARTII FRANCJI

Na zdjęciu: J. Vermeersch, M. Thorez, M. Cachin.

Aktywny udział społeczeństwa w ogólnej lustracji przeciwstankowej

W większości województw przeprowadzono już pierwszą ogólną lustrację przeciwstankową, której celem jest kontrola indywidualnych przegladów pól, przeprowadzonych przez poszczególnych rolników oraz niszczenie wiośniennych chrząszczy i jajeczek stonki. W lustracjach wzięła masowy udział ludność wiejska, pracownicy PGR, a także młodzież szkolna, z inicjatywy komitetów blokowych ludność miast i miasteczek. Na wiadomość o wykręciu ognisk wyruszały natychmiast drużyny techniczne, wyposażone w aparaty przeciwstankowe i środki chemiczne i niszczyły wykryte ogniska stonki. W dniach lustracji czynne były specjalne lotne przeciwstankowe kolumny samochodowe wyposażone w nowoczesny mechaniczny sprzęt przeciwstankowy i środki chemiczne.

W numerze „Nowy Świat”

OTÓŁ WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr



Rok X Wyd AB

Poznań, niedziela/poniedziałek 13/14 VI 1954 r. Nr 140 (3196)

Piękny owoc wysiłku rąk i umysłów

Trzy lata pracy pierwszych wielkich budowli socjalizmu

Trzy lata temu, 12 czerwca 1951 roku, rozpoczęła pracę pierwsza wielka budowa socjalizmu — nowa stalownia w Hucie im. Bolesława Bieruty, a wkrótce potem — Zakłady Chemiczne „Wizów”, Zakłady Włókien Sztucznych w Gorzowie i szereg innych. Każdy z tych obiektów — to ważny etap realizacji programu socjalistycznego uprzedmiotowienia kraju.

Niezwykłe odkrycie

w Nowej Gwinei

Agencja Reutersa donosi z Port Moresby (Nowa Gwinea) że podczas badań kartograficznych prowadzonych przy pomocy samolotów, odkryto w Nowej Gwinei w dżungli między dwoma wysokimi pasmami górskimi trzy rozległe doliny, zamieszkałe przez 100-tysięczne plemię Papuasów, które nigdy nie miało styczności ze światem zewnętrznym.

Według pierwszych doniesień, plemię to zajmuje się rolnictwem, stosuje sztuczne nawadnianie uprawianych pól, a nawet płodozmiany.

STAL — PODSTAWA PODSTAW

Od chwili, kiedy odbył się pierwszy spust w nowej stalowni Huty im. Bolesława Bieruty, kraj nasz wzbogacił się o dodatkowe setki tysięcy ton stali. Posłużyła ona do budowy nowych maszyn dla przemysłu, tysięcy traktorów, do budowy nowych osiedli mieszkaniowych, linii kolejowych, obiektów socjalnych.

Rozbudowa starej huty częstochowskiej, zaczęta od uruchomienia nowej stalowni, trwa nadal. W 1952 roku podjęła produkcję nowoczesna rurownia, w 1953 roku — dwa wielkie piece i związane z nimi obiekty, jak silownia, ujęcie wody, pompownie, sieć rurowodowa, kanałów odwadniających itp.

Zmienia się oblicze Częstochowy, która ulega gruntownej przebudowie. Od 1949 do 1953 roku oddano do użytku 6500 izb mieszkalnych (głównie dla hutników), a plan na rok bieżący przewiduje wybudowanie dalszych 3300 izb na kilku osiedlach. Trwa budowa nowoczesnej arterii komunikacyjnej, która połączy hutę z centrum miasta.

16 MILIONÓW PAR POŃCZOCH

Trzy lata temu Anna Maciukiewicz, robotnica Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych (obecnie laborantka zakładów) odebrała z maszyn pierwszą wyprodukowaną tu szpulkę steelonowego włókna. W ciągu 3 lat pracy Gorzów wyprodukował tyle włókna, ile trzeba na wykonanie ponad 16 mln. par pończoch.

DLA ROLNICTWA I WŁÓKNIEN SZTUCZNYCH

140 pełnych składów pociągów-cystern kwasu siarkowego wyprodukowały dotychczas Zakłady Chemiczne „Wizów”. Uruchomienie tych zakładów przyczyniło się do bardzo poważnego wzrostu produkcji kwasu siarkowego — ważnego półproduktu do wyrobu nawozów fosforowych. Kwas siarkowy jest również niezbędny przy produkcji włókien sztucznych i wielu innych artykułów.

Coraz więcej zbiorowych dostaw żywca

Chłopi rozliczają się bieżąco z obowiązków wobec państwa

Zbliżający się szybkimi krokami 22 lipca, radosny dzień, w którym obchodzić będzie 10-lecie powstania Polski Ludowej — pracujący chłopcy pragną powitać wyrównanie wszelkich zaległości w obowiązkach wobec państwa, wykonaniem podjętych w związku z wielkim świętem zobowiązań.

We wszystkich powiatach naszego województwa chłopcy organizują więc zbiorowe dostawy żywca. Szczególne ich nasilenie daje się zauważyć w powiecie kaliskim, który dzięki temu wysunął się na je dno z czołowych miejsc w województwie w realizacji planowych dostaw żywca.

Ostatnio manifestacyjny transport zorganizowali chłopcy 18 gromad gminy Błaszki. Same tylko gromady Żeliszew i Kamienna Kolonia dostarczyły w tym dniu na punkt skupu ponad 5 ton żywego. Chłopi z tych wsi wpłacili równocześnie na podatek 9 tys. zł, zaś Gminna Spółdzielnia wydała im z magazynu 31 ton węgla i 13 ton paszy.

Szczególnie wyróżnili się swym udziałem w zbiorowej dostawie rolnicy Józef Lisiak, Wacław Michalski, Leon Klimkiewicz, Władysław Jankowski i Kazimierz Ruć, którzy rozliczyli się z państwem z obowiązków dostaw żywca. W gminie Błaszki są jednak jeszcze znaczne zaległości w obowiązkowych dostawach. Aktywniejsi gromadcy powinni na

(Ciąg dalszy na str. 2)



Wacław Michalski ze swym żywcem na punkcie skupu.

W dniu dzisiejszym

Czytelnicy „Głosu” spotykają się z okazji zakończenia „Dni Oświaty, Książki i Prasy” na wielkiej imprezie artystyczno-rozrywkowej

na wyspie Edwarda w Zaniemyślu

na całodziennych wczasach

organizowanych przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” przy współpracy WRZZ i Pow. Domu Kultury w Środzie.

W programie m. in.:

„KRAKOWIACY

I GÓRALE”

oraz

wiele atrakcji i niespodzianek.

Stalingrad dziękuje za dar ludu Warszawy

WARSZAWA (PAP)

Z okazji XI rocznicy zwycięstwa pod Stalingradem, przekazany został 2 lutego br. dla m. Stalingradu dar m. Warszawy w postaci makiety pomnika braterstwa.

W związku z tym przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Jerzy Albrecht otrzymał list, w którym czytamy m. in.:

Z uczuciem głębokiej wdzięczności zawiadamiam o otrzymaniu daru ludu pracującego miasta Warszawy — makiety pomnika „Braterstwa broni”.

Niechaj dar ten — symbol krzepnącej przyjaźni między narodami polskim i radzieckim — jeszcze ściślej złączy je do dalszej walki o rozkwit pokojowego życia, o pokój na całym świecie.

Z całego serca życzymy mieszkańcom Warszawy nowych sukcesów w pracy nad odbudową stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przewodniczący
Komitetu Wykonawczego
Miejskiej Rady
Miasta Stalingradu
(—) Szapurow

Rząd francuski w obliczu nowego kryzysu

Laniel po raz piąty postawił kwestię zaufania

W nocy z 9 na 10 bm. po długotrwałej i dramatycznej debacie przerwane zostały obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego nad problemem indochińskim na okres 48 godzin w związku z postawieniem przez premiera Laniela kwestii zaufania dla rządu.

Po przemówieniach wielu deputowanych, którzy krytykowali

Nowa klęska włoskiej chadecji

RYM (PAP)

Włoska Izba Deputowanych olbrzymią większością głosów na posiedzeniu w dniu 9 bm. wypowiedziała się za pozycją sekretarza generalnego partii socjalistycznej Pietro Nenni w sprawie uchylecia reakcyjnej ordynacji wyborczej z 1953 roku. Za propozycją tą głosowało 427 deputowanych — komuniści, socjaliści, socjaldemokraci, liberałowie, republikańcy, monarchiści, członkowie „włoskiego ruchu społecznego” oraz około 2/3 deputowanych chrześcijańsko-demokratycznych. 75 deputowanych głosowało przeciwko propozycji Nenni’ego.

politykę rządu, miano przystąpić do rozpatrzenia zgłoszonych poprzednio 4 rezolucji dotyczących dotychczasowej polityki rządu Laniela. Trzy rezolucje — komunistów, socjalistów i zgłoszona przez deputowanego Caietta (UDRS) wypowiadały się przeciwko tej polityce. Jedyny projekt rezolucji, zalecający Zgromadzeniu Narodowemu „przyjęcie do wiadomości deklaracji rządu i wyrażenie mu zaufania”, zgłoszony został przez „niezależnego” Fredeta i deputowanego z Ringerda.

Laniel zażądał od Zgromadzenia Narodowego, by w głosowaniu przyznano pierwszeństwo temu właśnie projektowi rezolucji.

332 głosami przeciwko 263 wniosek rządowy upadł.

Przewidując nieuchronną porażkę Laniel zwołał antychmiasz posiedzenie Rady Ministrów, która upoważniła go do postawienia kwestii zaufania. Jest to już trzeci wniosek w sprawie votum zaufania w ciągu ostatniego miesiąca, a piąty — od chwili sformułowania rządu przed 11 miesiącami. Dzięki temu manewrowi rząd uzyskał 48-godzinne zwolnienie, które będzie usiłował wykorzystać dla ratowania swej sytuacji.



z pierwszym pokosem

Na wielu łakach naszego województwa pachnie już siano. Na kozłach suszy się ścięta lucerna. Robotnicy państwowych gospodarstw rolnych, członkowie spółdzielni produkcyjnych i indywidualni go gospodarze wiedzą, że od do-

pośrednio na ziemi, nieodpowiednio przechowuje, lub zaraz skarmia inwentarzem, nie myśląc o ziemi.

Spółdzielnia Produkcyjna w Pogorzeli (pow. Krotoszyński) w samą porę przystąpiła do koszenia łąk. Z



brego sprzętu pierwszego pokosu zależy zimowe żywienie inwentarza. Zły ten rolnik, który kosi trawę, gdy już przekwitła i zdrewniała, suszy ją bez-

pomocą przyszedł jej młody sowy POM. Traktorowa kosiarka prowadzona przez mechanika Floriana Maciukiewicza i traktorzystę Józefa Świdzkiego (zdjęcie górne) szybko uporała się z łąką. Od dobrze zorganizowanej dalszej pracy zależy, czy siano z łąki będzie dobre zimową porą. O tym winni pamiętać nie tylko pogórzelscy spółdzielcy, ale szczególnie łaskarce nadnotecy, nadobrzeżnicy i w powiecie ostrowskim.

Jak należy suszyć lucernę, pokazała brygada polowa Józefa Walczaka na polach Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Karolewie pod Borkiem. Siano zgrabione, zwożone i składane na kozły w tym samym dniu (zdjęcie drugie). Małe sterty dosuszonej lucerny (zdjęcie trzecie) niewątpliwie będą siłą paszą dla bydła.

Z nowoczesnego sposobu suszenia traw nie skorzystało niestety Państwowe Gospodarstwo Rolne w Pępowie, gdzie trawę zgrabia się na kupki. To już przestarzały system suszenia i nie powinni stosować go okoliczni chłopcy.

Siano — to ważna sprawa w każdym gospodarstwie. W gromadzie Uciejów w powiecie ostrowskim, podniesienie kultury łąk i dobry sprzęt siano w ciągu ostatnich lat, pozwoliły podnieść mleczność krów, powiększyć hodowlę. Wzrosły także urodzaje (nawozy sztuczne nie zastąpią w pełni obornika!) oraz dochody chłopów.

Państwowa służba agrominiczna walczy obecnie o pełne zagospodarowanie łąk celem zabezpieczenia paszy dla rozwijającej się hodowli. Rozszerzają i ulepszają te uprawy także spółdzielcy.

W Siemiorogowie spółdzielcy budują pomieszczenia na 100 krów. Stosując najszersze zdobycze agrotechniki — chcą powiększyć hodowlę na najwyższym poziomie, a stan jej (18 sztuk bydła) powiększyć w najbliższych latach pięciokrotnie. Miastu dostarczą więcej mleka i masła, więcej chleba, przemysłowi — więcej roślin przetwórczych. Sobie przysporzą dobrobytu.

Uznanie niepodległości i jedności narodów

Wietnamu, Patet Lao i Khmeru

— warunkiem osiągnięcia pokoju w Indochinach

Fragmenty przemówienia min. W. M. Molotowa na konferencji i genewskiej

GENEWA (PAP)

Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym konferencji genewskiej, poświęconym kwestii indochińskiej, zabrał głos minister spraw zagranicznych W. M. Molotow, który oświadczył m. in.:

Konferencja genewska została zwołana, by zapewnić przywrócenie pokoju w Indochinach. Wszyscy uczestnicy konferencji opowiadają się za koniecznością szybkiego zaprzestania działań wojennych, za położeniem kresu rozlewowi krwi w Indochinach, za przywróceniem pokoju. Jednakże co innego jest opowiedzieć się za zaprzestaniem działań wojennych, a co innego — przyczynić się do faktycznego zaprzestania działań wojennych.

Delegacja radziecka uważa, iż konferencja genewska powinna rozpatrywać zarówno polityczne jak i militarne warunki niezbędne do przywrócenia pokoju w Indochinach.

Ich rozpatrzenie jest konieczne, aby zaprzestanie działań wojennych nie stało się krótkim wytchnieniem po którym zostałyby one wznowione na jeszcze większą skalę i nawet z większą jeszcze siłą. Naszym zdaniem, Francja jest w tym nie mniej zainteresowana aniżeli Wietnamska Republika Demokratyczna.

Jednocześnie trudno nie dostrzec sprzeczności między oświadczeniami na temat pragnienia jak najrychlejszego położenia kresu działaniom wojennym, a faktycznymi przeszkodami stwarzanymi na drodze do osiągnięcia porozumienia.

Jak można doprowadzić do szybkiego zaprzestania działań wojennych, jeśli prosta sprawa nawiązania bezpośredniej łączności między dowódcami obu stron ciągnęła się kilka tygodni?

Obecne rozpatrywanie sprawy utworzenia komisji mieszanych z udziałem przedstawicieli dowódców obu stron w Indochinach oraz powołania organu międzynarodowego dla nadzorowania wykonania porozumienia rozejmowego. Jednakże również na tej drodze wznosi się sztuczne przeszkody, by utrudnić osiągnięcie porozumienia. Tak np. w koreańskim układzie rozejmowym szybko osiągnięto zgodę w sprawie udziału przedstawicieli Polski i Czechosłowacji w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, powołanej do kontroli wykonania warunków rozejmu. Na konferencji genewskiej natomiast również ta sprawa sztucznie została skierowana na tory niekończącej się dyskusji. Jest rzeczą jasną kto ponosi za to odpowiedzialność.

Najdonioślejszą kwestią polityczną w Indochinach jest sprawa niepodległości i wolności narodów Indochin. Nie-

które delegacje chcą pominąć to zagadnienie. Jest to oczywiście niesłuszne.

Oficjalni przedstawiciele Kambodży, Laosu i Wietnamu są niezmordowani w składaniu deklaracji iż uzyskali dla swych krajów niepodległość. Lecz jeśli tak jest istotnie, to dlaczego niemal żadne państwo azjatyckie nie podziela tego zdania? Dlaczego takie państwa azjatyckie, jak Burma, Pakistan, Indie, Indonezja i inne sąsiadujące z Indochinami odmawiają uznania tego, że Wietnam, Laos i Kambodża są wolne i niepodległe?

Nie można pominąć w związku z tym stanowiska rządu USA. Zarówno w roku ubiegłym, jak i w roku bieżącym oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych oświadczały publicznie prawie co miesiąc, że Francja powinna wrzeszcząc zapewnić niepodległość Wietnamowi, Kambodży i Laosowi. Nie byłoby rzeczą trudną przytoczyć dziesiątki tego rodzaju wypowiedzi. Okazuje się więc, że koła rządzące USA są bardziej zainteresowane w niepodległości Wietnamu, Kambodży i Laosu, aniżeli oficjalni przedstawiciele rządów królewskich w państwach indochińskich.

Należy jednak uczynić jedno zastrzeżenie. Kiedy oficjalni przedstawiciele USA mówią o konieczności przyznania wolności i niepodległości Wietnamowi, Kambodży i Laosowi, to bardzo często oświadczają oni otwarcie, że nie są zainteresowani w tym, żeby obecnie przyznać niepodległość państwom indochińskim. Znany senator amerykański Knowland oświadczył wyraźnie, że niepodległość może być przyznana Wietnamowi, Kambodży i Laosowi nawet za 5 lat, natomiast Francja powinna obecnie złożyć przynajmniej odpowiednią deklarację w tej sprawie, by ułatwić utworzenie armii wietnamskiej, której pewne koła amerykańskie pragną użyć do kontynuowania wojny w Indochinach. Liczne wypowiedzi sekretarza stanu USA — Dulleasa wyrażają ten sam pogląd.

W świetle tego nie trudno jest zrozumieć, dlaczego oficjalne osobistości amerykańskie w swych oświadczeniach składanych w Stanach Zjednoczonych tak często mówią o konieczności przyznania niepodległości Wietnamowi, Kambodży i Laosowi, i dlaczego delegacja amerykańska na konferencję genewską uporczywie milczy na ten temat.

Wiadomo, że konferencja genewska uznana za konieczną, by przedstawiciele wojskowi obu stron walczących przystąpili do ustalenia stref rozmieszczenia wojsk obu stron po zaprzestaniu działań wojennych. Dlatego też wszyscy uczestnicy konferencji genewskiej zgodzili się o oświadczeniu przedstawicieli delegacji radzieckiej, że konferencja genewska przyjmuje za zasadę jedności Wietnamu i że

sprawa ta nie jest przedmiotem dyskusji.

W praktyce, aby bronić jedności Wietnamu, należy zapewnić jedność narodu wietnamskiego. Najlepszym rozwiązaniem tego problemu mogłoby być jak najszybsze przeprowadzenie wyborów powszechnych w Wietnamie. Jednakże oficjalni przedstawiciele Wietnamu milczą na ten temat. Domaga się tego jedynie Wietnamska Republika Demokratyczna. Wydaje się, iż dowodzi to, że wbrew opinii narodu wietnamskiego, oficjalni przedstawiciele rządu baodaiowskiego zadowolili się ze swej działalności i ze swych stosunków z Francją. Jednakże obiektywnym wymaga krytycznego ustosunkowania się do tego rodzaju stanowiska.

Wczoraj przedstawiciel Stanów Zjednoczonych zaatakował Związek Radziecki, powtarzając zwykle, oklepane insynuacje, do których przedstawiciele USA uciekają się niekiedy, gdy nie mają nic do powiedzenia co do meritum sprawy. Stosując tę metodę, przypominał on wydarzenia przeszłości i

Kierownictwo SFIO stosuje sankcje za głosowanie przeciwko europejskiej współpracy obronnej

PARYŻ (PAP)

W środę, 9 bm., zebrał się Komitet Naczelny SFIO dla rozpatrzenia sprawy dwóch członków Zgromadzenia Unii Francuskiej, socjalistów Rosenfelda i Gorse'a, którzy wbrew uchwałom niedawnego nadzwyczajnego kongresu SFIO głosowali przeciwko ratyfikacji układu o „europejskiej współpracy obronnej”. Komitet Naczelny zastosował surową sankcję wobec deputowanego Rosenfelda, pozbawiając go na okres 3 lat prawa piastowania jakichkolwiek funkcji. Gorse'a, który odwołał się do swej federacji, czeka przypuszczalnie taka sama kara.

Chodzi o ziemniaki

Tego dnia w gospodarstwie Babin, zespół PGR Środa już od rana mówiono o tym, że trzeba wyruszyć na poszukiwanie stonki. Wiadomo — lustracja. I tak gadali o tym... bez końca. Bo o godz. 10 w dniu przeglądu cały „apar” siedział jeszcze w biurze. Za to dyrektor zespołu udał się na lustrację... ulicę powiatowego miasta. Widziano go w Środzie jeszcze o godz. 13, pomimo że był wyznaczony na członka ekipy kontrolnej.

Podrapał się w głowę gorzelań z Nelli. A więc znów lustracja. Cóż, chętnie wzięby udział, tylko to zezwolenie... Muś znowu pisał do zespołu PGR Tulce, żeby pozwolili brać udział w akcji...

Pokaz sadzenia ziemniaków nową metodą zgromadził w zespole PGR Łaski, powiat Kępno wielu ciekawych. Rzecz zajmująca. O wiele bardziej — niż wyznaczona na ten sam dzień przynajmniej uważała dyrekcja zespołu...

„REKORD” SARBII

Przykładów można by podać masę.

Niewłaściwe stanowisko Rejonu Łasów w Ostrowie, Instytutu jego swych robotników, że są zwolnieni od udziału w akcji przeciwnostkowej. „Zainteresowanie się” walką z groźnym szkodnikiem naszych upraw ziemniaczanych ze strony Zarządów Powiatowych ZMP w Jarocinie i Ostrowie, które nie wysyłały na narady dotyczące akcji przeciwnostkowej swych delegatów.

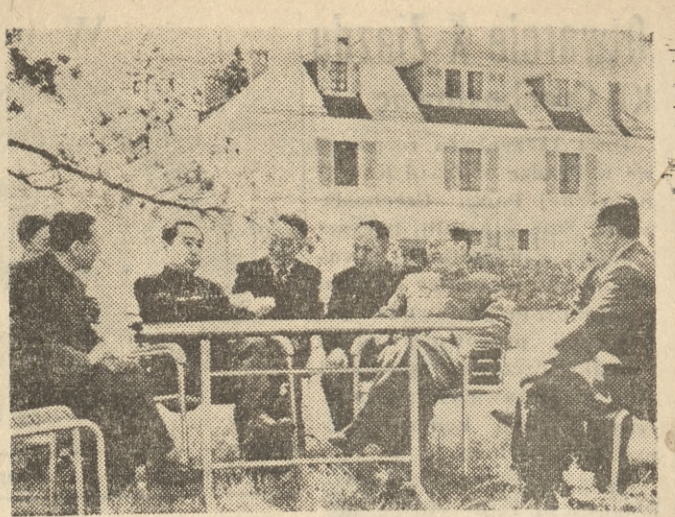
Jest i sprawa POM Tarnowa Podgórze, który otrzymawszy 60 aparatów do spryskiwania, nie powiadomił o tym fakcie Prezydium PRN w Poznaniu, tak że trzeba było dopiero przypadku, aby wykryć wspomniany sprzęt i rozdzielić go na GOM-y.

przedstawił je w fałszywym świetle. Mówił m. in. o niewłaściwej polityce Związku Radzieckiego wobec Polski w związku z zawarciem paktu nieagresji z Niemcami w 1939 roku. Bezpodstawność tego twierdzenia jest oczywista. By przekonać się o tym, wystarczy przeczytać dobrze znaną publikację historyczną pt. „Fałszywe historie”, wydaną w ZSRR w 1948 roku. Każdy widzi, że polityka, jaką Związek Radziecki konsekwentnie realizował wobec Polski, doprowadziła do ustanowienia przyjaznych i rzeczywście dobrych stosunków między ZSRR i Polską. Z drugiej strony przedstawiciel USA nie ma żadnych danych, by występować w roli obrońcy Polski. Wystarczy wspomnieć, jak zaciekle oponuje on tu przede wszystkim udziałowi Polski w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, która kontrolowała na wykonanie rozejmu w Indochinach.

Dla nas natomiast byłoby rzeczą pożyteczną, dowiedzieć się od przedstawicieli amerykańskiego coś niecoś o polityce Stanów Zjednoczonych w omawianej tu obecnie sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach. W chwili obecnej polityka ta stanowi jedną z głównych przeszkód na drodze do zaprzestania działań wojennych w Indochinach i do ustanowienia tam trwałego pokoju, do którego dążą narody Wietnamu, Kambodży i Laosu.

Dla osiągnięcia tego celu konieczne jest dalej, aby wszyscy uczestnicy konferencji genewskiej uznali, iż interesy ustanowienia trwałego pokoju w Indochinach wymagają — równoległe z uregulowaniem problemów wojskowych — również uregulowania odpowiednich problemów politycznych. Kwestie te obejmują przede wszystkim sprawę zapewnienia niepodległości Wietnamu, Laosu i Kambodży i sprawę przywrócenia jedności każdego z państw indochińskich w warunkach wolności i przeprowadzenia powszechnych wyborów.

Jeśliby dzisiejsze oświadczenie pana Edena mogło przyczynić się do osiągnięcia tego, odpowiadałoby ono głównym celem konferencji.



NA MARGINESIE KONFERENCJI GENEWSKIEJ
Na zdjęciu: premier i minister spraw zagranicznych Chńskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai wypoczywa wraz z innymi członkami delegacji chińskiej w ogrodzie willi „Mont Fleuri” w Versoix k. Genewy.

MRN uchwaliła plan gospodarczy i budżet miasta Poznania na rok 1954

Na wczorajszej sesji Miejskiej Rady Narodowej, jaka obradowała w auli WSE pod przewodnictwem radnego Z. Koralewskiego, uchwalony został plan gospodarczy i budżet miasta Poznania na rok bieżący.

Poważne były osiągnięcia gospodarki miejskiej w roku ub. Produkcja globalna przemysłu terenowego wzrosła o ponad 30 proc. w porównaniu z rokiem

Subskrypcja „Domu Książki” na wybór pism Henryka Sienkiewicza

„Dom Książki” ogłasza subskrypcję na „Wybór pism” — Henryka Sienkiewicza — wydanie ilustrowane w dwunastu tomach w starannej oprawie płóciennej ze wstępem Leona Kruczkowskiego. Wybór pism ukazuje się nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego w Warszawie.

Poszczególne pozycje 12-tomowego wydania „Wyboru pism” ukazały się kolejno w ciągu bieżącego roku, począwszy od 1 lipca br.

Zgłoszenia na subskrypcję dokonuje się bezpośrednio w księgarniach „DK”.

poprzednim; o blisko 300 sklepów i punktów detalicznej sprzedaży rozszerzyła się sieć handlowa; do użytku mieszkańców oddano około 2 tys. nowych izb mieszkalnych.

Jeszcze większe zamierzenia gospodarcze przewiduje plan na rok bieżący, zwłaszcza w zakresie gospodarki komunalnej, handlu, oświaty i służby zdrowia.

Dla realizacji tych zadań przewidziano odpowiednie kwoty w budżecie miasta, który zamyka się po stronie dochodów sumą 136.987.831 zł, po stronie wydatków sumą 135.305.121 zł. Na inwestycje przeznaczono z budżetu kwotę 21.358.00 zł, łącznie z funduszami na odbudowę Starego Ratusza i Biblioteki Raczyńskich.

W dyskusji nad sprawozdaniem przewodniczącego Prezyd. MRN — Frackowiaka radni oraz przedstawiciele społeczeństwa naszego miasta uzupełniali omawiane zadania gospodarcze naszego miasta wieloma cennymi uwagami.

Omówienie sesji podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. (kb)

Coraz więcej zbiorowych dostaw żywności

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kłonić opieką jak najspieszniejszego wykonania swoich obowiązków.

MARIAN ANTczAK
korespondent

Piękne zobowiązanie pracowników GS Poniec

Pracownicy działu kontraktacji i skupu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Poniecu podjęli niedawno cenne zobowiązanie. Oto postanowili prowadzić stałą pracę uświadamiającą w gromadach, omawiać z chłopami na zebraniach gromadzkich wyniki obowiązkowych dostaw i prowadzić rozmowy indywidualne z rolnikami, zalegającymi w dostawach. Pracownicy działu kontraktacji i skupu ponieckiego GS-u zobowiązali się powiadomiać chłopów za pośrednictwem tablic współzawodnictwa i komunikatów radiowych o wynikach dostaw oraz dopomagać rolnikom w organizowaniu zbiorowych transportów.

Pracownicy skupu i kontraktacji GS Poniec pomagają chłopom swojej gminy w wyrównaniu do dnia 22 lipca zaległości w obowiązkowych dostawach żywności w wykonaniu rocznego planu tych dostaw do dnia 15 listopada.

Podejmując swoje zobowiązanie, pracownicy działu kontraktacji i skupu Gminnej Spółdzielni w Poniecu poparli je dobrymi, własnymi przykładami. A więc agent kontraktacji z Janiszewa Tadeusz Michalewicz zadeklarował się wykonać do 22 lipca roczny plan dostaw żywności ze swe go gospodarstwa. Ignacy Smełka z Żytowiecka, również agent kontraktacji — wywiązał się już z rocznego planu dostaw.

Pracownicy kontraktacji i skupu Gminnej Spółdzielni Poniec wezwali równocześnie do podejmowania podobnych zobowiązań inne GS-y naszego województwa. (pz)

Ze sportu

Śliwa

na trzecim miejscu

W 9 rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Maastricht Lańskich Śliwa wygrał ze Solinem, Kluger z Hodzą i Pachman z Palmassonem. Remisem zakończyły się partie Barcza — Uhlmann, Pedersen — Koskinen, Minew — Olafson, Filip — Szabo, Lundin — Sajtar.

Po 9 rundach prowadzi Pachman (CSR) i Szabo (Węgry) po 7,5 pkt. przed Śliwą i Olafsonem (Islandia) po 6,5 oraz Filipem (CSR) 5,5 pkt.

Koszykarki ZSRR niepokonane w mistrzostwach Europy

W dalszym ciągu rozgrywek finałowych o mistrzostwo Europy w koszykówce kobiet, niepokonana dotąd drużyna ZSRR wygrała z Jugosławią 81:32 (47:18), Bułgaria zwyciężyła Węgry 56:43 (25:19), a CSR pokonała Francję 72:56 (37:32).

W spotkaniach o miejsce 7—10 Włochy wygrały z Austrią 73:24 (21:11).

NIEDZIELA
Antoniego Lucjana
Słońce w.: 3,15
z.: 19,57
Księżyc w.: 17,41
z.: 1,10
PONIEDZIAŁEK
Bazylego Walerego
Słońce w.: 3,14
z.: 19,58
Księżyc w.: 18,48
z.: 1,37

Chmurno z rozpozgodzenia-
mi w ciągu dnia. Temperatu-
ra około 22 st. C. Wiatry słab-
sze lub umiarkowane z kie-
runków południowo-zachod-
nych.

Z RAWICZA

Praca związkowa nauczyciel-
stwa koncentruje się w podsta-
wowych komórkach organizacyj-
nych jakimś są Międzyzakładowe
i Zakładowe Organizacje
Związkowe.

W dniu 9 czerwca br. odbyła
się odprawa MOZ-ów i ZOZ-ów
z powiatu rawickiego, na któ-
rej podsumowano całoroczną
pracę i wysunięto wnioski na
konferencję sierpniową, wyzna-
czoną na 25, 26 i 27 sierpnia br.
Pierwszy dzień tej konferencji
zajmą obrady plenarne, dzień
drugi wypełni praca w sekcjach
przedmiotowych. W dniu trze-
cim obradować będą kierownicy
szkol. (LN)

ZAWRZESNIE

W Strzałkowie otwarto w dniu
10 czerwca br. drugi, nowocześ-
nie urządzonej sklep z pieczy-
wem GS „Samopomoc Chlop-
ska”.

DRUKARNIA: — Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka,
Poznań.
K-5-10637

FILM

Szkoda, że nie opera

„Tosca” — film, którego reali-
zacje powierzono wybitnemu
twórcy francuskiemu Jean Renoir
byłby może świetnym osiągnię-
ciem francusko-włoskiego war-
sztatu filmowego, gdyby ukon-
czył go Renoir. Tak jednak się
nie stało. Wypadki wojenne zmu-
siły bowiem tego znakomitego
filmowca do opuszczenia w 1940
roku Włoch. Do rozpoczęcia fil-
mu zabrał się Karl Koch. Za
treść filmu posłużyła opowieść
Sardou, którą zresztą razem ze
wspaniałą muzyką Pucciniego
znamy ze scen operowych. Mu-
zyki w filmie jest niestety za
mało — a szkoda, bo przecież
w tytułowej roli występuje nieprze-
ciętą śpiewaczka Imperio Ar-
gentina.

Film jednostronnie pokazuje
tło epoki, w której toczy się ak-
cja. Reżyser nie potrafił nam wy-
tłumaczyć w imię jakich idea-
łów giną więźniowie twierdzy
w zamku św. Anioła, ani też co
ich łączy z prostym ludem nara-
żającym dla nich swe głowy (ma-

Dwa przykłady — ta sama sprawa

— No, jak idzie? — zapy-
tał Wojciech Maksymiliana,
gdy spokoił się przy kiosku
z piwem.
— Mnie? Rękawów sobie
nie wyrwam... dzień za
dnem leci, albo się pracuje,
albo się tylko udaje, męczy
nawet nie trzeba udawać.
Inni robią, a dla mnie ważne
zgarniać i orse. Nawet więcej
od tych co się męczą robotą...
— Gdzie pracujesz?
— A tu w Chodzieży, w Bu-
dowlanym Przedsiębiorstwie
Powiatowym.

Rzeczywiście bumelanci nie
narzekają. Przeciwnie chw-
lają sobie „pracę” w BPP w
Chodzieży.

Organizacja pracy w tym
przedsiębiorstwie jest poniżej
krytyki.
Kierownik budowy Stefan
Peksa hołduje starym meto-
dom pracy. Kiedy jeden z ro-
botników wniósł projekt u-
tworzenia brygad produkcyj-
nych, jak to jest na innych
budowlanych, kierownik nie do-
ceniał projektu. Nie wystawia
on zlecen na poszczególne
prace i wobec tego robotnicy
nie znają wysokości normy
diennej. Ponadto przerzuca
się ich z miejsca na miejsce
i często się zdarza, że grupy
robotników przez 2-3 godzi-
ny nie mają przydzielonych
zadań roboczych. Bywa i tak,
że aby stworzyć „pożory ru-
chu” na budowie przerzuca-
ją ziemię z jednego miejsca
na drugie. Wykonanej przez
nich pracy jednak nie zapi-
suje się, wobec czego idzie
ona w zapomnienie przy obli-
czaniu płacy. Jeden z robot-
ników zapisywał w ub. mie-
siącu sam wykonane przez
siebie roboty i podał je przy
koncu miesiąca — a mimo to
nie otrzymał należnej mu za-
płaty.

Trzej robotnicy zatrudnieni

pracy wykopie, widząc brak
jakiegokolwiek organizacji i
właściwego kierownictwa,
stworzyli samodzielnie bryga-
dę. Każdy z członków tej
brygady otrzymał wyrzucac
przeciętnie po 9,5 m² ziemi
dziennie, podczas gdy inni
zaledwie po 4 m². Lecz kiedy
przyszło do wypłaty, wszyscy
bez wyjątku otrzymali jedna-
kowe kwoty, gdyż całą pracę
przy wykopie obliczono wg
przeciętnej sumy osiągniętej
wszystkich razem. Tak samo
jednakowo płaci się robotni-
kom bez względu na to, czy
wykonają 100 procent lub
150 procent dziennej nor-
my. Jednakowa ocena robot-
ników krzywdzi pracowitych,
a niesumienność zachęca do
bumelanctwa. Kierownik to
wszystko toleruje. Także za
12 nadgodzin przepracowa-
nych przy wyładunku żwiru,
pomimo obietnicy kierownika,
nie zapłacono.
A oto jak wygląda „obmiar
z góry” stosowany przez kie-
rownika, gdy chodzi o ocenę
pracy robotników. Kierownik
Peksa staje sobie po prostu
np. na murze wykończonej
piwnicy i licząc na oko, mó-
wi:
— Piwnica ma 5 m szer-
kości, 19 m długości i 1 m
wysokości. A więc macie do wyrzucenia
76 m³ ziemi.

A tymczasem rzeczywiste
wymiarzy są następujące:
5,20 m x 19 m x 1 m co wy-
nosi 98,80 m³ wyrzucanej zie-
mi.

Nie pomaga nawet odwoły-
wanie się do dyrektora Szcze-
pana Nowaka, bo i tak wszy-
stko zostaje po staremu.
Przewodniczący Rady Zakła-
dowej kilkakrotnie już spisy-
wał skargi robotników i... nie
nie załatwił.

Wobec takiego stanu rze-
czy najlepszy z robotników
(Kociemski, Walkowski, Woj-
ciński i wielu innych) złożyli
rezygnację z pracy na ręce
ob. Peksa. Kierownik zaś, nie
przekazał na czas tych re-
zygnacji kadrowemu, a ten
nie chciał potem ich znać.
W ten sposób, podstępem u-
siłuje się zatrzymać robotni-
ków wynagradzając niewspół-
miernie do wykonywanej
pracy.

Takie więc panują stosunki
w BPP zaledwie w parę mie-
sięcy po II Zjeździe partii,
który troskę o człowieka po-
stał jako jedno z ważniej-
szych zadań.

Troszczyć się o człowieka.

GOSPODARSTWA

Związek Bojowników o Wol-
ność i Demokrację w powiecie
przejawia ożywioną działalność
szczególnie na odcinku pracy
kulturalno-oświatowej. W dniu 1
maja br. Zarząd Okręgu
ZBoWiD w Poznaniu odznaczył
dyplomem uznania — prezesa
Zarządu Powiatowego Oddziału
ZBoWiD w Gostyniu ob. Piotra
Borkowskiego i ob. F. Latosiń-
skiego oraz Kolo Zw. Bojowni-
ków w Borku. (MS)

to przede wszystkim mieć je-
go dobro na względzie. Nie-
stety i drugi meldunek z Cho-
dzieży nie wystawia pochieb-
nego świadectwa jej instytu-
cjom.

Tym razem chodzi o Prezy-
dium PRN.

W Fabryce Porcelitu od
dłuższego czasu pracowała
Helena Bednarska. Była prze-
downicą pracy, cieszyła się
zaufaniem kolegów, maż jej
odsluguje wojsko i oto nagle
w dniu 20 kwietnia br. zosta-
ła zwolniona z pracy.

Za co?

Za to, że jej ojciec ob. Wel-
nic zamieszkuje ze swą liczą
na rodziną w Laskowie ma
zaległości w odstawie żywcza
za rok 1953.

Dlaczego nie odstawił?

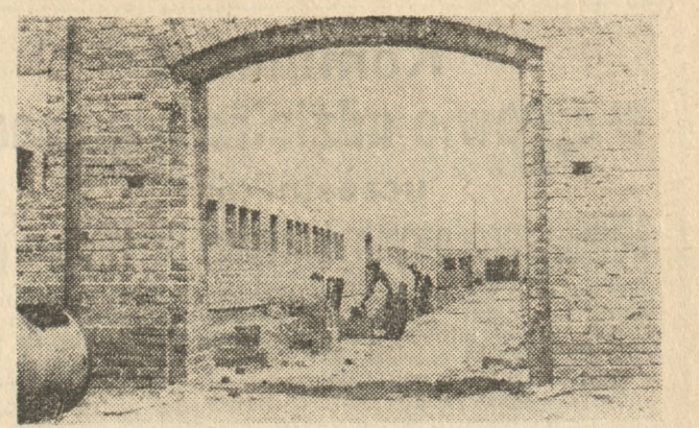
Nie mógł z tej prostej przy-
czyn, że padło mu 8 odcho-
wanych już prosiat.

Ala Prezydium PRN nie
wzięło tego wszystkiego pod
uwagę.

Wyrażono krzywdę czio-
wielkowi pracy. Nie wykazano
troski o jego sprawę.

Od BPP i Prezydium PRN
oczekujemy nie wyjaśnień,
lecz zawiadomienia o załat-
wieniu spraw i naprawieniu
błędów.

(Na podstawie korespon-
dencji St. Zjawńskiego
opr. Ro)



Kolektywne gospodarstwa
mają przed sobą wielkie moż-
liwości rozwoju. Przyczynia się
do tego stosowanie mecha-
nizacji na szeroką skalę, najnowo-
czesniejszych zabiegów agro-
technicznych i właściwej ho-
dowli. W dotychczasowych po-
mieszczeniach nie mieści się już
inventarzu wielu spółdzielni pro-
ducentnych.

Widoczne na zdjęciu mury —
to przyszła obora w spółdzielni
produkcyjnej w Siedmiorogo-
wie pod Borkiem. Pomieszcza ona
100 sztuk bydła. Budynki be-
dzie uzbrojony w wodociąg i
kanalizację, słoneczny i prze-
stronny, pozwoli inwentarzowi
spółdzielczemu dobrze się roz-
wijać.

— Mamy w tej chwili tylko
12 krów i 6 cieląt. Ale
plan nasz założenia obory na

100 sztuk zrealizujemy w naj-
bliższych latach — powiedział
nam przewodniczący spółdzielni
ob. Łuczak. — Duża hodowla —
to mleko i masło dla miast,
lepsze urodzaje i dla nas więk-
sze dochody.

Oni przodują

W obowiązkowych dostawach
żywcza przodują w gminie Boja-
nowo pow. Rawicz gromady: So-
winy, Kawcze i miasto Bojano-
wo. Do opieszałych należą Chłopi
gromad Golaszyna, Trzebosza i
Goliny Wielkiej.

Roczny plan wykonali już m.
in. Tomasz Kmiec z Kawcza i
Piotr Krawiec z Trzebosza. Swe
plany już przekroczyli Mikołaj
Kowalski z Trzebosza i Stani-
sław Pudłowski z Golaszyna.
(wt)

W Przyborówku stosują mechaniczne dojenie

W programie ogólnej mecha-
nizacji rolnictwa nasze władze
państwowe zwracają coraz więk-
szą uwagę na mechanizację prac
w produkcji zwierzęcej. Z in-
nych czynności jedną z najbar-
dziej uciążliwych i pracochłon-
nych jest dojenie krów.

Jak przedstawiają się w krót-
kim ujęciu zalety mechanicznego
dojenia?

Zastąpienie ciężkiej pracy ręcz-
nej przez zastosowanie maszyn
do dojenia oszczędza robociznę,
co podnosi wydajność roboczą
pracowników oborowych mniej-
więcej dwukrotnie, a zarazem
rozszerza możliwości zwiększe-
nia chowu bydła, zwłaszcza
ukrów dojnych. Zmechanizowanie
dojenia usprawnia obsługę obór
i pozwala na zatrudnienie pra-
cowników fizycznie słabszych,
którzy nie mogliby poddać wy-
silkowi prawidłowego dojenia
ręcznego, a doskonale nadad się
mogą do obsługi dojarek mecha-
nicznych. Mechaniczne dojenie
chroni dojarki i dojarki od na-
bawienia się ciężkiej choroby
rąk, dzięki czemu przedłuża ok-
res czynnej pracy zawodowej
wielu starszych, doświadczonych
specjalistów oborowych. Przy
mechanicznym dojeniu mleko
jest czystsze i jego jakość popra-
wia się, ponieważ mleko z wy-
mienienia krowy przechodzi do her-
metycznej banki aparatu udajo-
wego przez zamknięty system
rurek gumowych. Wskutek tego
mniej narazone jest na brudze-
nie i zakażenia bakteryjne. Obo-
wiązkowy przy mechanicznym
dojeniu masaż wymion sprzyja
rozdzieleniu krów. Dzięki rozwo-
jowi techniki aparaty udajowe
są stale ulepszane, jednakże
szczególnie doniosłe postępy pod

tym względem poczyniono ostat-
nimi laty w związku z faktem, że
dzięki zastosowaniu udoskonalo-
nych trzytaktowych dojarek me-
chanicznych radzieckiej kon-
strukcji. Ten właśnie typ dojarki
wprowadzany jest u nas od
paru lat w państwowych gospo-
darstwach rolnych i spółdziel-
niach produkcyjnych.

Jak pracuje mechaniczna do-
jarka? Pracuje ona na zasadzie
wysysania mleka z wymienia i
w ogólnych zarysach naśladuje
naturalne działanie cielecia na
wymię krowy podczas ssania. Si-
lę ssącą aparatu udajowego wy-
tworzą pompą próżniową, stano-
wiona część całego agregatu, a
mechanizmy ssące tzw. kubki u-
dajowe, nakładane na strzyki
przy dojeniu zastępują jak gdy-
by pysk cielecia.

Jako siła napędowa dla dojar-
ki mechanicznej może służyć każ-
dy silnik odpowiednio dobrany.
Ale najodpowiedniejszy i naj-
częściej stosowany jest silnik e-
lektryczny. I zapewne dlatego
nieścisłe mówi się niekiedy o e-
lektrycznej dojance lub elektrycz-
nym dojeniu, choć elektryczność
w procesie mechanicznego doje-
nia nie odgrywa żadnej roli, a
stanowi tylko jeden z możliwych
rodzajów siły napędowej dla
właściwego serca całego urządze-
nia, tj. pompy próżniowej.

Z tego bardzo zwięzłego opisu
mogliby zdawać się, że sam
przebieg dojenia mechanicznego
jest bardzo skomplikowany, a
aparatury trudne do obsługi. W
rzeczywistości tak nie jest. Przy
właściwym przeszkoleniu, które
— rzecz jasna — jest konieczne,
pracownicy oborowi szybko za-
poznają się z budową aparatów,
właściwościami ich działania i

techniką obsługi. Początkowe o-
bawy i zastrzeżenia wkrótce zni-
kają, wywołując przekonanie o
wysokości dojenia mecha-
nicznego nad ręcznym oraz bu-
dząc uznanie dla nowego sposo-
bu dojenia, jest to zrozumiałe,
bowiem przy dojeniu mechanicz-
nym maszyną wyrzucha cielecia
w uciążliwej pracy ręcznej, a
zarazem dzięki zwiększonej wy-
dajności roboczej wzrastają za-
robki pracowników.

Jak wykazała kilkunastu prak-
tyka, dojenie trzytaktowymi do-
jarkami mechanicznymi nie wy-
wołuje żadnych szkodliwych wy-
mion, bolesności i zatrzymywa-
nia mleka, a przy właściwej ob-
słudze powiększa mleczność
krow.

W państwowych gospodar-
stwach rolnych i spółdzielniach
produkcyjnych nie brak przykład-
ów świadczących o zaletach
mechanicznego dojenia. Z terenu
woj. poznańskiego warto wy-
mienić PCK Przyborówkę, posia-
dującą wysokomleczną zarodową
oborę o przeciętnej mleczności
rocznej około 6000 litrów od kro-
wy. Niemal wszystkie krowy od
przeszło półtora roku udojne są
tam mechanicznie, przy czym
nie stwierdzono w tym okresie
ani jednego wypadku choroby
wymion lub uszkodzenia strzy-
ków.

W planach rozwoju naszego
rolnictwa przewiduje się powieks-
zenie liczby dojarek mecha-
nicznych, warto więc, aby przodu-
jący rolnicy, działacze gospodar-
czy i pracownicy współzestnie-
nych gospodarstw zawsze za-
poznawali się z aktualnym już
dzisiaj zagadnieniem mechanicz-
nego dojenia krów.
St. Pr.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanej kucharki na kolonie poszu-
kuje Związek Branżowy Spółdzielni Usług-
owych Poznań, ul. Fredry 1. Warunki do omó-
wienia między godz. 7 a 15. K1420

Instalatora hydraulika zatrudni natychmiast
Państwowy Szpital dla Nerwów i Psychicz-
nie Chorych, Miedzyrzecz - Obrzyce, stacja kol.
Miedzyrzecz Wlkp. Wynagrodzenie w/g stawek
obowiązujących dla pracowników administ-
racji w Zakładach Służby Zdrowia. Mieszkanie
rodzinne lub dla samotnego zapewnione
K1454

Kuchmistrza, kelnera, bufetową oraz palacza
ze znajomością elektrotechniki przyjmujemy.
Zgłoszenia „Hotel” „Orbis” Poznań, Marcin-
kowskiego 10. 28712g

Kontystkę przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo
Państwowe. Oferty składać do Biura Ogłoszeń,
Poznań, Świerczewskiego 3, dla K1444.

Głównego księgowego, ślusarzy narzędziowych
oraz techników przyjmujemy od 1. 7. 54 r. Zgło-
szenia: Wyrób Galanterii Metalowej Poznań,
ul. Ratajczaka 14 — Dział Kadr. K1459

4 kowali oraz 2 robotników do transportu
przyjmujemy zaraz Sp-nia Pracy Budowy i Na-
prawy Taboru Kolejów Polnych w Poznaniu,
ul. Rokossowskiego 99. K1461

Nieruchomości

Dwie parcele Starołęka-Zór-
ska, z dopłatą, zamieniam na
dom jednorodzinny do wy-
kończenia, blisko tramwaju
lub trolejbusu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dla 28532g.

Kamienicę handlową w Poz-
naniu, całość w bardzo do-
brym stanie, wprost od wła-
ściciela, kupię. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego
3, dla 28742g.

Parcele pod budowę z za-
twierdzonymi planami, 1250
m² i mniejsze, sprzedam. Ma-
tyśiak, Poznań, Piłkowska
57. 28706g

Mały urządzony ogródek, kupię
lub wezmę w dzierżawę.
Zgłoszenia Poznań, tel. 25-81.
28794g

2 morgi łączny, oddam w
dzierżawę. Poznań, Krautho-
fera 55a. 28799g

Wille jednorodzinna lub par-
cele przy tramwaju, kupię.
Cena obywatelska. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskiego 3,
dla 28890g.

Kamienicę komfortową, naroż-
nikową, 7 sypialni, przy tram-
waju, idealna, połowę, sprze-
dam lub zamienię na całą
kamienicę z składem, za więk-
szą dopłatą, kamienicę trzy-
piętrową, z składem, blisko
tramwaju, 85.000 zł, sprzedam
Nowak, Poznań, Wyspiańskiego
16. 28867g

Kamienicę komfortową, naroż-
nikową, 7 sypialni, przy tram-
waju, idealna, połowę, sprze-
dam lub zamienię na całą
kamienicę z składem, za więk-
szą dopłatą, kamienicę trzy-
piętrową, z składem, blisko
tramwaju, 85.000 zł, sprzedam
Nowak, Poznań, Wyspiańskiego
16. 28867g

Kamienicę komfortową, naroż-
nikową, 7 sypialni, przy tram-
waju, idealna, połowę, sprze-
dam lub zamienię na całą
kamienicę z składem, za więk-
szą dopłatą, kamienicę trzy-
piętrową, z składem, blisko
tramwaju, 85.000 zł, sprzedam
Nowak, Poznań, Wyspiańskiego
16. 28867g

Kamienicę komfortową, naroż-
nikową, 7 sypialni, przy tram-
waju, idealna, połowę, sprze-
dam lub zamienię na całą
kamienicę z składem, za więk-
szą dopłatą, kamienicę trzy-
piętrową, z składem, blisko
tramwaju, 85.000 zł, sprzedam
Nowak, Poznań, Wyspiańskiego
16. 28867g

Kamienicę komfortową, naroż-
nikową, 7 sypialni, przy tram-
waju, idealna, połowę, sprze-
dam lub zamienię na całą
kamienicę z składem, za więk-
szą dopłatą, kamienicę trzy-
piętrową, z składem, blisko
tramwaju, 85.000 zł, sprzedam
Nowak, Poznań, Wyspiańskiego
16. 28867g

Kamienicę komfortową, naroż-
nikową, 7 sypialni, przy tram-
waju, idealna, połowę, sprze-
dam lub zamienię na całą
kamienicę z składem, za więk-
szą dopłatą, kamienicę trzy-
piętrową, z składem, blisko
tramwaju, 85.000 zł, sprzedam
Nowak, Poznań, Wyspiańskiego
16. 28867g

Kamienicę komfortową, naroż-
nikową, 7 sypialni, przy tram-
waju, idealna, połowę, sprze-
dam lub zamienię na całą
kamienicę z składem, za więk-
szą dopłatą, kamienicę trzy-
piętrową, z składem, blisko
tramwaju, 85.000 zł, sprzedam
Nowak, Poznań, Wyspiańskiego
16. 28867g

Kamienicę komfortową, naroż-
nikową, 7 sypialni, przy tram-
waju, idealna, połowę, sprze-
dam lub zamienię na całą
kamienicę z składem, za więk-
szą dopłatą, kamienicę trzy-
piętrową, z składem, blisko
tramwaju, 85.000 zł, sprzedam
Nowak, Poznań, Wyspiańskiego
16. 28867g

Kamienicę komfortową, naroż-
nikową, 7 sypialni, przy tram-
waju, idealna, połowę, sprze-
dam lub zamienię na całą
kamienicę z składem, za więk-
szą dopłatą, kamienicę trzy-
piętrową, z składem, blisko
tramwaju, 85.000 zł, sprzedam
Nowak, Poznań, Wyspiańskiego
16. 28867g

OGŁOSZENIA DROBNE

Zegar do taksówki, sprze-
dam, wiadomości Poznań, tel.
76-41. 28803g

Motocykl „Sokol”, 125, na
chodzie, sprzedam. Poznań,
Chociszewskiego 30a, m 18.
28811g

Motocykl DKW, 200, przyczep-
ka 7-tonowa, dyferencjał
4-tonowy, konserwowany, do
łódz, sprzedam. Poznań,
Zwierzyńskiego 8, II pr., po-
dwórce. 28812g

Samochód „Opel” półciężar-
owy, rodzaj sanitarki, w do-
brym stanie, sprzedam. Mo-
sina, Budzińska 8. 28820g

Radio uniwersalne, sprzedam.
Poznań, Strzelecka 14, m 1a.
28837g

Motocykl CWS z przyczepką,
w dobrym stanie, sprzedam.
Poznań, Pogodna 49, m 4.
28843g

Spacerówkę z drzewa gętego
sprzedam. Poznań, Dolina 4,
m 19. 28846g

Maszynę do szycia „Singer”,
dobra, sprzedam. Poznań-So-
łacz, Wielkopolska 7, m 3.
28764g

Maszynę do szycia, sprze-
dam. Poznań, Mateckiego 5,
m 30. 28871g

Motocykl SHL i NSU 125
cm, sprzedam. Poznań, Przy-
byszewskiego 25, m 6. 28881g

Maszynę do podnoszenia o-
ciek, sprzedam. Poznań, Pa-
lacz 122, Häuser. 28882g

Pianino „Quandt” podwójny
krzyż, sprzedam. Kowarski,
Poznań, Jackowskiego 40, m
5. 28678g

Samochód (Diesel) marki Bi-
sing Nag, 3-tonowy, po ge-
neralnym remoncie, sprzedam.
Zielona Góra, Bema 11.
28679g

Maszynę do szycia „Singer”,
radio Mazur, sprzedam. Poz-
nań, Dzierżyńskiego 19, m
19. 28805g

Motocykl BMW, 200 ccm
sprzedam. Września, Wojska
Polskiego 4. 28684g

Maszynę do szycia (okrągłe
ozębienie), narzutka na ta-
pacz, sprzedam. Poznań, Mo-
stowa 4, m 2. 28692g

Piec stalopalny, żelazny,
sprzedam. Poznań, Chociszew-
skiego 17, m 5. 28693g

Wóz ogumiony, 5-tonowy,
sprzedam. Kurkowiak, Dasze-
wice, Poznań, 24. 28697g

Motocykl Zündapp, 200 ccm,
sprzedam. Poznań, telefon
40-72. 28699g

Biała kotlina na gaz — we-
giel, maszynę gazową, 4-pal-
nikową z piekarnikiem, sprze-
dam, Poznań, Młyn 11, m
6. 28701g

Pianina sprzedaje, kupuje Ma-
gazyń Fortepianów, Poznań
Czerw. Armii 39 — podwór-
rze. 28711g

Lokale

Poszukuje jednego lub 2 po-
koi z kuchnią, łazienką, do
remontu, względnie umeblo-
wanego pokoju, z wygodną
meblami. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
28685g.

Poszukuje skromnego pokoju,
solidny na stanowiący. Of.
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 28744g.

2 pokoje przy Czerwonej Ar-
mii, zamieniam na 2 pokoje z
kuchnią, w obrębie miasta.
Adres wskazać Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
28802g.

Pokój duży z kuchnią, w uży-
waniu, przynależności, zamieniam
na parterowy. Poznań, Wawrzy-
niańska 29, m 8. 28854g

Pokój słoneczny, 20 m², za-
mieniam na podobny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 28854g.

Pokój z balkonem, 20 m², z
przynależnościami, w śródmie-
ściu, zamieniam na więk-
sze. Oferty Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3, dla
28716g.

Praca

Pomoc domowa w Kościele,
potrzebna zaraz. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Świerczew-
skiego 3, dla 28832g.

Gospośia poszukuje posady
do 2 osób na wsi lub w
mieście. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3, dla
28748g.

Zguby

Znaleziono pieniądze. Adres
wskazać Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3, nr 28730g.</

Komunikat w sprawie udzielania pomocy uczestnikom

Międzynarodowych Zawodów Szybowcowych

W związku z Międzynarodowymi Zawodami Szybowcowymi, które odbędą się w dniach 13 do 27 czerwca br. w Lesznie, komitet organizacyjny zawodów zwraca się z apelem do wszystkich obywateli, którzy będą świadkami przypadkowych lądowań

Mistrzostwa okręgu poznańskiego w piłce wodnej

13 drużyn, podzielonych na trzy grupy, stanie do tegorocznych mistrzostw okręgu poznańskiego w piłce wodnej. Z każdej grupy do spotkań finałowych, które rozpoczną się dnia 25 lipca zakwalifikują się po dwa zespoły. Najliczniej reprezentowane będą w rozgrywkach Gwardia i Stal, z których każda wystawi po trzy drużyny oraz Budowlani 2 zespoły. Z powiatu zgłosiła się tylko jedna drużyna — zespół krotoszyńskiej Spółni.

Rozgrywki w grupach rozpoczną się w dniu 15 bm. o godz. 17.30 na pływalni letniej na Niestachowie i toczyć się będą w dniach 16, 22, 23, 24, 28 i 29 bm.

Do poszczególnych grup wezwły następujące drużyny: grupa I — Budowlani I, Gwardia I, Spółnia II i Stal III; do grupy II — Stal I, Spółnia Krotoszyńska, Gwardia II i Budowlani II; do grupy III — AZS, Zryw, Stal II i Gwardia III. (x)

Przybył z poznańskiego Kolarza startuje w III Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur

23 pięcioletnie zespoły kolarzy — szosowców z członkami Kadry Narodowej wyruszą w dniu dzisiejszym do 7-etapowego III Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur w Olsztynie.

Pierwszy etap na trasie Olsztyn — Działdowo, wynosi 176 km. Podobnie jak w wyścigu Warszawa — Berlin — Praga, o zwycięstwie drużynowym na etapie decyduje czas trzech pierwszych kolarzy.

Jedynym reprezentantem dopuszczonym do startu w tym wyścigu z Poznania jest Przybył, który startować będzie w barwach Kolarza. (p)

ARKADY FIEDLER Robinsona

Rzeżenia umierających, jęki ranionych, przekleństwa walczących, kłęby dymu i kurzu zasłaniające pole, ostre zapachy prochu i krwi — wszystko to tworzyło nieopisaną zamęt. Pokażny Hiszpan, niepostrzeżony w zgiełku, wymknął się z czołgi i co sił wyrwał w stronę gąszonego. Był, widać, nieraniony, walił na złamanie karku. Nikt go nie ścigał.

— Arnak! — krzyknął do chłopaka pokazując mu uciekającego. — Patrz!

Arnak kilkoma potężnymi susami skoczył naprzód zabiegając Hiszpanowi drogę. Był o czterdzieści mniej więcej kroków. Wypalił z guldynki. Trafił. Hiszpan zważył się z nogi wzniesając tuman kurzu. Chłopak podbiegł do niego. Dał mu z daleka znak, że wszystko w porządku.

Jeszcze jeden chciał dać drapaka. Ale zanim wziął go na cel, Miguel wyprysł za nim i tegim rozmachem rzucił dzidą. Ostrze jej wbiło się głęboko w plecy uciekającego. Hiszpan padł jak długi.

Rad, że zaoszczędził strzału z muszketu, żywo pokiwiał ręką Miguelowi winszując mu zwycięstwa, ale Murzyn nie miał czasu na wychnienie. Podniecony wskazywał w stronę morza i wołał:

— Tam uciekli! Tam uciekli!

Przypominał sobie, że w istocie kilku Hiszpanów zmykających przed strzałami nacierających Indian dążyło ku wybrzeżu.

— Za nimi! — wrzeszczał Miguel. — Nie wypuścić ich!

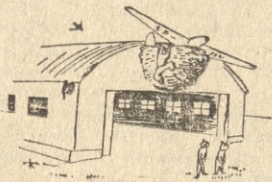
I pierwszy ruszył pędem. Insi biegli za nim.

Walka w obozie już wygasła. Na polu nie było żywych Hiszpanów. Rannych dobijano, nikt nie uszedł do zarośli.

Podczas gdy ranni Indianie przecinali więzy skrepowanym Murzynom, wszyscy, którzy nie ponieśli uszczerbku, runeli nad morze. O jakieś sto kroków od obozu trzech Hiszpanów dopadło do łódki i z obłądnym pośpiechem zepchnęło ją na wodę. Gdy dotarliśmy do brzozy, tamci wioślowali już poza zasięgiem naszych strzelb.

Płynęli przez małą zatoczkę, która przy

szybowców na terenach przygodnych, ażeby otoczyli zagranicznych zawodników troskliwą opieką i okazali im serdeczną polską gościnność. Zawodnicy zagraniczni w okresie trwania imprezy zaopatrzeni będą w kartę uczestnictwa. Karta ta zawierać będzie wskazania jak należy zająć się zawodnikiem i w jaki sposób udzielić mu pomocy. Pilot po przypadkowym lądowaniu ma niezwłocznie telefonicznie zawiadomić kierownictwo zawodów w Lesznie, w czym winni mu pomóc okoliczni mieszkańcy.



rys. H. Derwich
— To specjalne pomieszczenie dla naszych „Jaskółek“...

KTO, KIM, GDZIE?

Godz. 15.45 — MOTOCYKLOWE WYŚCIGI O IV PUCHAR POKOJU NA TORZE TRAWIASTYM NA WOLI.

Godz. 9 — Stal — Włókniarz (Gdańsk). Spotkanie o mistrzostwo ligi hokejowej. Boisko przy ul. Maratońskiej — Regaty żeglarskie kobiet o mistrz. okręgu poznańskiego na Jeziorze Kierskim. — Stal — Gwardia dalszy ciąg meczu finałowego o mistrzostwo okręgu poznańskiego w tenisie. Korty Gwardii w Gołecinie.

Godz. 10 — AZS — Kolarz (Gniezno) o mistrz. klas. A w siatkówce meczyn. Boisko przy ul. Noskowskiego.

Godz. 11 — Gwardia — Kolarz (Szczecin). Mecz o mistrzostwo III ligi. Boisko na Gołecinie.

— Finałowe spotkanie międzystrafowego turnieju bokser. skiego ZS Budowlani przy ul. Palacza 132.

— Stal — Gwardia (Kalisz). Mecz piłkarski o mistrzostwo klas. A. Boisko przy ul. Rolnej.

Godz. 11.30 — Ogniwo - Drukarz Kolarz (Kalisz). Spotkanie piłkarskie o mistrz. klas. A. Boisko przy ul. Świerczewskiego.

Godz. 15 — Drugi dzień regat wioślarskich na Jeziorze Maltańskim.

GŁOS SPORTOWY

54 najlepszych motocyklistów z całej Polski staje dziś na starcie wyścigu o IV Puchar Pokoju

Pamiętajcie — wokół toru należy utrzymywać wzorowy porządek!

- nie zabierać na wyścigi czworonożnych przyjaciół (nawet małych pieszków);
- pilnować dzieci znajdujących się pod waszą opieką (dzieci w towarzystwie rodziców wchodzą na wyścig bezpłatnie);
- nie zaśmiecać papierami i resztkami jedzenia terenu toru wolskiego;
- im wcześniej przybędziecie na tor, tym łatwiej będzie utrzymać porządek w czasie imprezy;
- dla pojazdów mechanicznych przewiduje się specjalne parkingi, zaś na tor wjeżdżać będą mogły tylko pojazdy zaopatrzone w przepustki.

Nie zapominajcie, wybierając się na tor wolski, o najważniejszym — zakupieniu programu wyścigu o IV Pu-

char Pokoju. Program ten zawiera:

nazwiska i numery startowe zawodników biorących udział we wszystkich pięciu wyścigach, fraszki MIKA, felieton JASKIEGO, rekordy toru wolskiego, informacje do-

Zagadka w programie

Program dzisiejszego IV Wyścigu o Puchar Pokoju zawiera pewną niespodziankę (niezamiarowaną zresztą przez redakcję, co szczerze przyznajemy). Oto na str. 6 w „Słowniku dla widzów”, aby wyjaśnić znaczenie słowa „hamulec” odsyłamy czytelników do rysunku H. Derwicha. Rysunek ten znajduje się wprawdzie w programie, ale gdzie? Poszukajcie, domyślcie się, a jeśli komuś przyjdzie do głowy dowcipny podpis — otrzyma z redakcji nagrodę w wysokości 50 zł.

4-taktowy motocykl polskiej konstrukcji wśród dwutaktowych „selek” na torze wolskim

Wśród maszyn dwudziestu zawodników, którzy wystartują na torze wolskim na „selekach” — dwutaktowych DKW, Puch, NSU, motocyklach polskiej produkcji SHL i WFM (Warsz. Fabryka Mot.) zaprezentowany zostanie publiczności motocykl „SM” — czterotaktowy konstrukcji b. motocyklisty i mechanika Stefana Malcherka z Poznania.

Pierwszy ten czterotaktowy motocykl o pojemności 125 cm zbudował Malcherk w 1949 r. i z niezwykłą cierpliwością i wytrwałością stale dąży do ulepszenia silnika. — Przy budowie silnika — mówi nam konstruktor Malcherk — musiałem się opierać prawie w zupełności na własnych doświadczeniach i motocyklach o większej pojemności, gdyż wiadomości w tym

kierunku z zagranicy było niezwykle mało. Mój motocykl — mówi on — w pierwszej fazie budowany był na wysokim skoku o mniejszym przekroju tłoka i w ten sposób podciągnięty został do kategorii małych wyścigowych.

Starłem się udostępnić maszynę w pierwszym rzędzie młodszemu zawodnikowi. Dosiadali jej więc jako pierwszy Alojzy Igl, później Alfons Baranek a obecnie Władysław Zieliński, który ustanowił na niej rekordy torów betonowych w Szczecinie i w Kaliszu. Obecnie po ostatniej rekonstrukcji, mój SM zyskał na szybkości i winien z powodzeniem dorównać pozostałym motocyklom tej pojemności.

Dużą pomoc nad ulepszeniem silnika zawdzięczam swoim władzom fabrycznym, które z pełną życzliwością i poparciem pomagają w żmudnej pracy. Z podobną chętną pomocą przyszła mi Szkoła Inżynierska z inż. Nowakiem na czele.

Jeśli po ostatnio wprowadzonych ulepszeniach, egzamin na wyścigu wypadnie pomyślnie — mówi w zakończeniu rozmowy Malcherk — opublikuję szczegóły budowy tego silnika, by ułatwić i innym motocyklistom — mechanikom budowanie czterotaktów. (tp)

Teatry

OPERA — g. 19 „Sprzedana naręczona” (ju bileusz 50-lecia pracy scenicznej artysty-spiewaka i reżysera Józefa Sendeciego), poniedziałek — nieczynna, wtorek „Faust”, środa „Jezioro łabędzie”, czwartek — „Kniaź Igor”, piątek — „Ma non”, sobota — „Car men”
POLSKI — g. 19 „Eugenia Grandet”
NOWY — g. 19 „Juliusz i Ethel”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.30 „Bez znieczulenia”
PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — g. 14 „Kotek uparciejszy”, g. 16.30 „Bajka chińska”
PANSTW. TEATR W Gnieźnie: Cieczocinek — „Świątoszek”
Gniezno — „Trafił swój na swego”
Kina
APOLLO — g. 10, 12 „Przeklęta wyspa”, g. 15, 17, 19 i 21 „Tosca” (franc. — od lat 18)
BALTYK — g. 10 i 12 „Żelazny dziadek”, g.

tyczące zawodników, wiadomości o rozpoczynających się dzisiaj Międzynarodowych Zawodach Szybowcowych; oraz rysunki naszego satyryka Henryka Derwicha.

Program można nabywać u specjalnych sprzedawców przed wejściem na tor i na torze wolskim w cenie 1 zł za egzemplarz.



— Widzisz bracie, chodzi o to — przeszedł bez wstępu do sedna Romaniak — że twoja sytuacja jest prawie beznadziejna. Wracam od dyrektora. Powiedział, że jeżeli nadal nie będziesz się uczył fizyki i chemii, nie ma żadnej nadziei, abyś przeszedł do następnej klasy. Sam przecież rozumiesz — to są podstawowe przedmioty.

Elek milczał.
— Poza tym — ciągnął przewodniczący koła ZMP — niweczyś w ten sposób wysiłek całej klasy. Wiesz do brze, że podjęliśmy wspólnie dwutaktowe. I wszyscy leją nas jak chłap. Przez kogo? Przez ciebie! Tak, przegrywamy tylko przez ciebie, bo twoje dwójce obniżają nam ogólne wyniki.

Elek czuł, że trzeba coś powiedzieć, myśli rozprzeczony, że jednak, a w uszach brzęczały tylko słowa: — Przegrywamy przez ciebie... Jaki wstyd!...
— Nie zaprosiłeś, my ci tutaj, żeby ci wytykać lenistwo. Sam wiesz najlepiej, jak się uczysz. Chcemy ci pomóc...
— Pomoc? — Elek spojrzał pytająco na całą piątkę.
— Tak, pomoć! — przyświadczył Czar ski.
— Podlegnąć cię w fizyce i chemii — dodał pulchniutki Barcik.
— Będziemy razem z tobą przerażać wieczniami. Naturalnie po lekach. W naszej świetlicy, u mnie, u ciebie, gdzie chcesz.

Elek patrzył niezdecydowany.

— Oczywiście wszystko zależy od ciebie — podjął dalej rozmowę Romaniak. Jeżeli zechcesz, możemy zacząć nawet od dziś. Mnie się wydaje, że nie powinieneś odrzucić naszej propozycji.

— Chętniebyśmy, abyś nie zrozumiał nas źle — dodał Barcik. Wiemy, co się z tobą dzieje. Byliśmy u babki. Wiemy o wszystkim. Czy zastanawiasz się, co będzie z tobą, gdy cię wyleją ze szkoły? Kim zostaniesz? Człowiekiem bez zawodu. Nieukiem, Rzec by można — „nieużytkiem”.

Elek nie słuchał dalej.

— Dziękuję Wam — ale wiece, że wy dajcie mi się czasem, że nie mam ani za grosz zdolności do fizyki i chemii. Probowalem nawet wkuwać. Nie szło...
— Każdy to kiedyś przeżywał.

— Możliwe. Skoro obiecujecie mi pomoc, to cóż wam odpowiedzieć. Dziękuję. Spróbujemy.

— Wiedziałem, że tak powiesz — rzekł Romaniak, śmiejąc się.
— Wiesz, że jutro zaczynamy. A teraz wal chłopie do domu. My mamy jeszcze zebranie zarządu koła ZMP.

Elek z pomocą kolegów szybko ograbiał zaległości w nauce i jakoś łatwiej zaczął sobie radę z przedmiotami, które początkowo sprawiały mu taką trudność. Jego wychowanie nie posiadał się z radości. Romaniak też był wyraźnie zadowolony.

Dodatkowe zgłoszenia

Do kilkudziesięciu nazwisk najlepszych motorowców polskich (w samej tylko kat. do 125 cm star tuje 21 zawodników!) doszłusowało kilku jeźdźców, a wśród nich znany w Poznaniu motocyklista warszawskiego Ogniwa — Szarle.

Według niepełnych jeszcze danych na starcie tej jednej z największych imprez motorowych w Polsce stanie 54 zawodników.

Mijały tygodnie. Zbliżał się koniec roku. Elek nie zapomniał o rowerze, ale też nicwiele miał czasu na treningi, wyścigi i wybieżki. Czasami tylko chwycił maszynę i jechał do Swidra. Wracał zmęczony, zły, zły, zły, ale szczęśliwy. Z jeszcze większą pasją zabierał się wówczas do książki. Dostał promocję. Na świadectwie nie było ani jednego do statecznego stopnia. Nie pasowało go jeszcze wprawdzie na przedownika na uki, ale wszyscy bardzo gorąco gratulowali mu postępu.

Gdy chłopcy zgłosili się do rozdania świadectw, przewodniczący koła ZMP — Romaniak mocno uścisnął rękę Elka i zapytał:

— Z kolarstwa chyba nie zrezygnowałeś?

— Ja?...
— Słyszałem, że przestałeś chodzić na treningi. Szkoda. Podobno masz duży talent.

— Bo ja wiem...
— Mówił mi o tym mój kuzyn, który należy do Gwardii. Znasz go chyba. Jankowski.

— Słyszałem to na zwisko.

— Właśnie on mój, że jesteś „urodzonym” kolarzem, chociaż nie bardzo w to wierzę, by człowiek mógł przyjeżdżać na świat na rowerze. Moim zdaniem powinien jeździć, skoro tak bardzo lubisz ten sport.

— Nie było czasu. (13, d.c.n.)

CO GDZIE KIEDY

14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Nauczyciel tańca” (II cz., radz. — od lat 16)
MUZA — g. 10, 12 „Aktorka”, g. 14 „Ślub z przeszłości”, g. 16 i 19 „Anna proletariuszka”
RIALTO — g. 10 „Historia jednego wynalazku”, g. 12 „W moskiewskim Zoo” (dla najml.), g. 16, 18 i 20 „Nauczyciel tańca” (I część)
WARTA — g. 10 i 12 „Dni i noce”, g. 14, 16, 18 i 20 „Wileze doli”
PIAST — g. 16, 18 i 20 „Okrety szturmują bastiony” (radz. — od lat 12)
LETNIE — g. 10 i 11.30 „Szkarłatny kwiat”, g. 14, 16 i 18 „Fanfan Tulipan”
PUSZCZYKOWO — g. 16, 18 i 20 „Błysz przed światem”
ZABIKOWO — g. 16, 18 i 20 „Rzym, gdzieś na II”
FOTOPLASTIKON, ul. Czerw. Armii 53 — „Śladami Hellady” (godz. 10—22)
BALTYK — g. 10, 12 „Żelazny dziadek”, g.

Wystawy

MUZEUM NAROD. — 10—15
CBWA, al. Marcinkowskiego 28, g. 10—17 — wystawa sztuki ludowej
ZW. ART. PLASTYKÓW, ul. 27 Grudnia — Wystawa grafiki i rysunków Andrzeja Matuszewskiego

Poniedziałek 14 VI

TEATRY — nieczynne
PANSTW. TEATR W Gnieźnie: Cieczocinek — „Świątoszek”
Murwana Goślina — „Trafił swój na swego”
Kina
APOLLO — g. 17, 19 i 21 „Tosca”
BALTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Nauczyciel tańca” (II cz.)
MUZA — g. 11 i 14 „Ślub z przeszłości”, g. 16 i 19 „Anna proletariuszka”

RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Nauczyciel tańca” (I cz.)

WARTA — od g. 14—20 dokumentalne

PIAST — nieczynne
LIENIE — g. 14, 16 i 18 „Fanfan Tulipan”
JUNAK — g. 16, 18 i 20 „Duma królowa”

PUSZCZYKOWO — nieczynne
ZABIKOWO — nieczynne

FOTOPLASTIKON, ul. Armii Czerwonej 53 — g. 10—22 „Śladami Hellady”

Odczyty

TPP-R, ul. Fr. Ratajczaka 37 — g. 16 spotkanie SKP ZSRR. Pogadanka: „Młodzieżowie kółka naukowe w ZSRR” oraz film „Świat młodych”

KLUB MIĘDZYREPERTORYJNY, ul. Kantaka 7 — g. 19 film barwny pt. „Wielki balet”

Koncerty
PANSTW. FILHARMONIA w auli U. P. — godz. 19.15 IV koncert kandydatów do V Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego